

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Rynek starego Miasta, został ogrodzony porządnymi Kobylicami i obsadzony drzewami; mają tam być urządzone fontanny, co wiele się przyłoży i do ozdoby, i do rozrzedzenia powietrza, w tem zaludnionem i ściśle zabudowanym miejscu.

W Handlu, złoto Polskie idzie zawsze w górę, dają już na nim 5. procentu.

Onegdaj, pewien Kupiec z Krakowa, przyplął do Warszawy z kilką galarami, mającemi rozmaite Artykuły żywności; szczęśliwie przybywszy do lądu, gdy chciał z jednego galaru na drugi przeskoczyć, w padł w wodę, a chociaż natychmiast go wydobyto, jednak przywrócić do życia było niepodobna. Zostawił liczną rodzinę.

Na Bielanach, nawet w dni powszednie wiele bywa osób pierwszego tonu. Zra-

na, przy grocie i rokosznym zdroju, pod górą na której wznosi się Klasztor, często widzieć można romansowych gości.

P. Manuel urodzony w Warszawie z rodziców nienadto bogatych; udał się w młodości do Paryża, gdzie jako Agent handlowy dorobił się znacznego majątku. Bawił tej zimy w Warszawie; odebraliśmy wiadomość, że na początku b.m. w Paryżu zginął na pojedynku. —

Czytamy w doniesieniach handlowych: iż znaczny jest odbył na *Szlafiaki Warszawskie*. — w Berlinie.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

z Wiednia 18. Kwietnia.

Dzisiejszy *Dostrzegacz Austriacki* zapełniony jest wiadomościami wojennemi z Piemontu, (które dosłownie potwierdzają donie-

sienia, w wczorajszym numerze Kurjera zawarte.) Potyczka pod Vercelli, trwała od godziny 6. z rana do późnej nocy. Z obudwóch stron walczone z zawziętością. Według urzędowego biuletynu Austriackiego, Piemontczykowie, prócz wielu poległych, stracił między dwa działa, a sto ludzi tudzież siedmiu oficerów dostało się w niewolę; pomiędzy ostatniemi znajduje się Podpułkownik *Monzani*, jeden z naczelników powstania narodowego. Wojska Austriackie zaś, rannych tylko liczą. (Gazeta Medjolańska przeciwnie wspomina o kilku poległych w wojsku Austriackiem, a między niemi jednego oficera liczy.) Pomiedzy Pułkami Austriackimi w tej bitwie walczącemi, wymieniają dzienniki Pułk Czartoryskich. Stronnicy rewolucji, jak twierdzi *Dostrzegacz Austriacki*, gotują się już do opuszczenia kraju. Wyjednali już sobie u Poselstwa

Francuzkiego w Turynie, paszporta, ale tylko do przejazdu przez Francją. Wszyscy zdają się zmierzać ku Hiszpanji, niektórzy mają chęć w Genuy wsiąść na okręt.

Ozajęciu prowincji południowych Neapolitańskich, przez wojska Austrjackie, żądnych w Dziennikach Wiedeńskich, nie czytamy doniesień: *Dostrzegacz Austrjacki* wspomina w krótkości o nowych rozruchach, których *Messina* powtórnie w tym roku jest świadkiem. Od dnia 24. Marca, to jest od chwili wkroczenia wojsk Austrjackich do Neapolu, rozpoczęły się zaburzenia w tej sta- rożytnej stolicy sycylii. Jenerał *Rosarol* Gubernator Prowincji, a niegdyś Członek najwyższego Namiotu węglarskiego, powziąwszy wiadomość o poddaniu się Neapolu, zwołał natychmiast węglarzy, aby za ich pomocą Mięszkańców do powstania zapalić. Zgromadzone tłumy, zapalone chęcią zemsty, ob- stąpili posąg Króla na rynku publicznym, zburzyli go, a po licznych obelgach, głowę tegoż posągu czerwoną czapką nakryty. Wy- słał nadto Jenerał *Rosarol*, Emissariuszów do Kalabrii, dla uprzedzenia tej prowincji, iż w

krótce pośpieszy jej na pomoc, ale jak zape- wnia *Dostrzegacz Austrjacki*, wszyscy ci Emi- starjusze od ludu zamordowanemu zostali. W końcu dodaje tenże Dziennik, że sztafeta z Neapolu na dniu 5. Kwietnia wyprawiona, przy- wiozła do Florencji Królowi Neapolitańskiemu wiadomość, o przywróconej spokojności w Me- synie: wojsko oddać się miało pod rozkazy Królewskie, a Jenerał *Rosarol*, w ucieczce szuka ocalenia.

Żadnych więcej wiadomości z Neapolu nie zawiera *Dostrzegacz*; przytacza tylko jako zmyślony bületyń wojsk Neapolitańskich, kto- ry dzienniki Turyńskie na dniu 4. Kwietnia ogłosiły. Według rzeczzonego Bületyń, Jene- rał wojsk Neapolitańskich *Florja* i Major *Morelli*, zgromadziwszy 20,000. wojska, dążą z Apulji ku Neapolowi, a siły ich pomnażają codziennie gromadzący się z rozmaitych prowincji patrijoci. Inny oddział złożony z woj- ska przed 20. Marca rozprósnego, zbiera się w okolicach Kapaj. Nakoniec według tegoż bületyń, okręt który na dniu 29. Marca z Neapolu wyptynał, przywieść miał wiado- mość, iż 18,000. Neapolitańczyków wspartych od ludu okolicznego, natarło na Austrjaków w Neapolu i do ucieczki ich przymusiło. Roz- proszeni Austrjacy, (dodaje tenże bületyń), zastaną w Abruzzach siłę, która ich do osta- tniej głowy zniszczy.

z Paryża 11. Kwietnia.

Monitor Paryski zawiera już drugi

obszerny Artykuł, w którym usiłuje dowieść, iż Rewolucja Piemontska, i zamachy rewolu- cyjne w Południowej Francji, z wspólnego porozumienia wynikły, i że ten związek re- wolucyjny rozgałęziony jest po wszystkich Państwach Europy. Stara się tego dowieść cytacjami z rozmaitych dzienników tak An- gielskich, jako Francuskich i innych, które wcześniej ostatnie wypadki rozgłaszały, niż wiadomość o nich odebrać mogły. Dzień 20. Marca, miał być podług tegoż dziennika, przeznaczonym na zapalenie rewolucji w poł- dniowej Francji. Rzeczywiście dnia 20. Mar- wybuchnęły zaburzenia w Lugdunji i Grenobli, ale co dziwniejsza! (dodaje *Monitor*) iż tego samego dnia doniósł *Morning Chronicle* w Lon- dynie, że rewolucja ogarnęła całą południową Francją! i. t. d.

Izba Deputowanych, zatrudnia się od kilku posiedzen. nowym projektem do prawa, które ma ograniczyć wolność mówienia i wy- nurzania zdań w Izbach Reprezentantów naro- dów. Lewa strona z zwykłą wymową, sprzeciwia się projektowi: dotychczas nie przyszło do głosowania.

G. B.

TEATR NARODOWY.

W Niedzielę, daną będzie pier- wszy raz nowa komedja w 3. aktach z Fran- cuzkiego, wierszem przełożona: *Niestety*, po której nastąpi balet *Mars i Flora*.

P.M. Dzisiaj ciepła stopni 20.